

Jerzy Urban obraził czy nie obraził?

30 marca 2016

Sąd – ku oburzeniu prokuratury – dopuścił opinię religioznawcy i odrzucił wniosek o pytanie o zdanie na temat ewentualnej obrazy katolickich uczuć religijnych przez Jerzego Urbana Konferencji Episkopatu Polski.

Wczoraj miał miejsce kolejny odcinek serialu “Urban kontra Jezus”. 82-letni naczelny “NIE” i wieloletni rzecznik prasowy rządu PRL może zostać skazany nawet na dwa lata więzienia za obrazek, przedstawiający Jezusa z “mało inteligentnym wyrazem twarzy” wpisanego w znak zakazu, który opublikowano w tygodniku Urbana w 2012 roku. Ilustrował on artykuł, mówiący o spadku liczby wiernych Kościoła katolickiego na świecie.

Na kolejnej rozprawie w toczącym się od dwóch lat procesie, przedstawiono nowe opinie biegłych – prof. Kazimierza Banka, religioznawcy, oraz Teresy Lisek, historyczki sztuki. Obie dość jednoznacznie przyznają rację Jerzemu Urbanowi wykazując, że nie istnieje żaden zunifikowany wizerunek Jezusa, który mógłby być przedmiotem kultu. “(...) nigdy sztuka nie stworzyła jednego pierwowzoru wizerunku Zbawiciela ze względu na to, że nie wiadomo jak wyglądał, gdyż żadne źródło tego w wystarczający sposób nie odnotowało. Zatem nie wiedząc jak wyglądał Jezus Chrystus – nie możemy uważać, że ukazana graficzna interpretacja umieszczona na pierwszej stronie tygodnika „Nie”, powinna obrażać „uczucia religijne” w sensie obiektywnym” – napisała Teresa Lisek. Prof. Bajek odwołał się z kolei do badań dr Neave, który – w oparciu o Ewangelię Św. Mateusza oraz badaniu czaszek ludzkich z Jerozolimy, pochodzących z okresu, w którym miał żyć Jezus – dokonał rekonstrukcji prawdopodobnego wyglądu Chrystusa. Jeśli Jezus istniał, był krępy, niskim (ok. 150 cm wzrostu) mężczyzną o szerokiej twarzy, dużym nosie, ciemnych oczach i czarnych

włosach – z pewnością wyglądał inaczej, niż przedstawia się go w zachodnim Kościele katolickim.

Te opinie zostały podważone przez prokuraturę nie z punktu widzenia naukowego, ale personalnego – prokurator Jarosław Serowik wskazał, że prof. Bajek kandydował niegdyś w wyborach z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i jest związany z Polskich Stowarzyszeniem Racjonalistów, nie powinien zatem w ogóle zabierać głosu w sprawie. Serowik domagał się pozyskania opinii na temat “mało inteligentnego wyrazu twarzy” Jezusa u Konferencji Episkopatu Polski, jednak sąd oddalił wniosek. Prof. Bajek zostanie przesłuchany na kolejnej rozprawie.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.pl